

Bardzo ważny dla oceny jakości produktu jest wymóg bezwzględnej uszeregowania składników według malejącego udziału wagowego w suchej masie karmy. Dopuszczalne jest również podawanie kategorii składników (np. mięso, pochodne, podroby itp.) zgodnie z katalogiem składników [6].

Obecność dodatków technologicznych, takich jak: konserwanty, przeciwutleniacze i barwniki, można zaznaczyć na opakowaniu jedynie przypisując je do odpowiednich grup we właściwym miejscu etykiety. Niedopuszczalne jest samowolne wyłączenie tej informacji poza etykietę. Obowiązkowo podana musi być zawartość następujących składników analitycznych: białka surowego, włókna surowego, olejów i tłuszczów surowych oraz popiołu surowego.

Wykazywanie na etykietach wartości energetycznej lub wartości odżywczej białka jest dobrowolne [8], jednak w takim przypadku musi odpowiadać normom unijnym w zakresie metod ich oznaczania. W przypadku podawania informacji o poziomie energetyczności karmy, dobrą praktyką jest zamieszczenie na opakowaniu metody jej oznaczania lub kalkulowania – aby nie wprowadzać w błąd konsumenta.

Przedstawienie na etykietce uśrednionej dobowej ilości karmy zalecanej dla zwierząt jest w krajach Unii Europejskiej obowiązkowe. Dawki są określane w zależności od masy ciała oraz etapu życia (rosnący lub dorosły), na podstawie oczekiwanej lub znanej wartości energetycznej produktu (badania wewnętrzne producenta). Niektóre karmy uwzględniają także poziom aktywności. Nadmierne spożycie energii, w wyniku nieprawidłowego porcjowania karmy oraz jej uzupełniania dodatkowymi składnikami, może prowadzić do szybkiego rozwoju otyłości u zwierząt. Obecnie szacuje się, że w Polsce jedno na 3 do 4 zwierząt domowych cierpi na nadwagę [3].

Numer partii nie musi znajdować się na zadrukowanym polu etykiety, ale wymagane jest umieszczenie odsyłacza do miejsca, gdzie można znaleźć taką informację.

Data ważności powinna znajdować się w widocznym miejscu etykiety. Okres przydatności do spożycia określany jest dla każdego ze składników karmy [7].

Ostatnim ważnym elementem informacyjnym etykiety karm dla kotów i psów jest podanie adresu producenta lub podmiotu działającego na rynku w jego imieniu oraz numeru kontaktowego bezpłatnej infolinii, gdzie można zasięgnąć dodatkowych informacji o produkcie lub bezpośrednio zgłosić reklamację. Z badań etykiet wybranych produktów dostępnych w Polsce wynika, że jest to element najczęściej nieobecny [10].

W przypadku karm suchych absolutnie konieczne jest umieszczenie na etykietce informacji o konieczności zapewnienia zwierzęciu stałego dostępu do wody pitnej. Stały dostęp do wody jest szczególnie istotny dla kotów, które przyjmują niewiele płynów [11]. Brak dostępu do wody może mieć bardzo poważne następstwa dla zwierząt żywionych wyłącznie karmami suchymi [5].

Wśród informacji zawartych na etykietach zdarzają się też takie, które mogą wprowadzać klienta w błąd. Należy jednak podkreślić, że zabronione jest fałszywe przedstawianie własności karmy za pomocą rysunków, słów lub symboli, a każde widoczne przedstawie-

nie podkreślające obecność konkretnych składników powinno zostać uwzględnione w składzie, z podaniem udziału wagowego [2].

Warto również pamiętać, że jakiegokolwiek wzmianki o potencjalnie leczniczym działaniu są niedozwolone na etykietach produktów bytowych [5]. Do wspierania leczenia służą diety weterynaryjne, rekomendowane przez lekarzy weterynarii, w odpowiedniej dawce i czasie stosowania, aby uzyskać odpowiedni efekt dietoterapeutyczny (także w ramach programu leczenia farmakologicznego). Należy podkreślić, iż produkty stosowane przez lekarzy weterynarii są zarejestrowane jako pasze i nie posiadają dodatku substancji leczniczych, w związku z czym umieszczanie na nich wskazań podobnie jak na produktach leczniczych jest wprowadzaniem klienta w błąd. Trzeba pamiętać, że w grupie tej znajdują się produkty niepełnoporcjowe, których nieumiejętna aplikacja może negatywnie oddziaływać na stan odżywienia i zdrowie zwierzęcia.

Obowiązujące przepisy stanowią, że każde stwierdzenie nadające karmie szczególny charakter (w tym powoływanie się na wyniki badań) powinno być naukowo uzasadnione na etykietce bądź osoba odpowiedzialna za etykietowanie powinna udzielić na ich temat wyjaśnień klientowi oraz udostępnić literaturę naukową, jeśli tego zażąda.

Powszechnie spotykaną nieprawidłowością jest umieszczenie w składzie karmy szeregu produktów o wspólnym pochodzeniu, w istocie znacznie zwiększających zawartość danej grupy w produkcie. W efekcie kupujący, wierząc że nabywa wyrób o wysokiej zawartości preferowanego składnika, wybiera karmę o odwróconych proporcjach w składzie na korzyść mniej cennego żywieniowego komponentu [4]. Z drugiej strony, klient unikający konkretnego składnika w karmie, mając wyszczególnione półprodukty ma możliwość łatwiejszej selekcji niż w przypadku pogrupowania komponentów [6].

Najnowsze techniki laboratoryjne pozwalają obiektywnie ocenić, czy w zadeklarowanym składzie karmy znajdują się domieszki alergenów pokarmowych (np. soja czy gluten), ale także innych – niż wymienione w składzie – produktów pochodzenia zwierzęcego [1, 12]. Wydaje się zatem, że należy oczekiwać zdecydowanej poprawy cech jakościowych dostępnych na rynku karm dla kotów i psów, wskutek znacznego ograniczenia możliwości zafałszowań składu, co powinno korzystnie wpłynąć na zdrowie zwierząt towarzyszących.

Literatura: 1. Allred L.K., 2012 – *Petfood Industry* 10, 34-37. 2. Berwid-Wójtowicz S.J., 2011 – *PetMarket* 1(34), 34-35. 3. Berwid-Wójtowicz S.J., Ostaszewski P., 2009 – *Magazyn Weterynaryjny*, wydanie specjalne – monografia „Żywnienie psów i kotów”, 37-39. 4. Bren L., 2001 – *FDA Veterinarian* 16(4), 8-12. 5. Case L.P., Daristotle L., Hayek M.G., Raasch M.F., 2011 – *Canine and Feline Nutrition*, 3rd Ed., Elsevier. 6. Dz.U. UE L213, 158-159. 7. Dz.U. UE L229, 1-28. 8. FEDIAF, 2011 – *Code of Good Labeling Practice for Pet Food*. 9. FEDIAF, 2012 – *Nutritional Guidelines for Complete and Complementary Pet Food for Cats and Dogs*. 10. Hołda K., 2011 – Analiza treści etykiet wybranych karm pełnoporcjowych dla psów i kotów wobec aktualnych wymagań prawa wspólnotowego. Praca inżynierska. SGGW w Warszawie. 11. Ostaszewski P., Berwid-Wójtowicz S.J., Bałasińska B., 2009 – *Magazyn Weterynaryjny*, wydanie specjalne – monografia „Żywnienie psów i kotów”, 48-51. 12. Raditic D.M., Remillard R.L., Tater K.C., 2011 – *Journal of Animal Physiology and Animal Nutrition* 95, 90-97.

Legalne uśmiercanie zwierząt

Anna Frieske, Bogna Kowaliszyn, Sławomir Mroczkowski

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy

Problem śmierci jako trudny, ale jednocześnie ciekawy, jest przedmiotem odwiecznych debat, niezależnie czy dotyczy zwierząt, czy ludzi. Ostatnio dynamika dyskusji nad uśmiercaniem zwierząt wzrosła po tym, jak zakwestionowano legalność uboju rytualnego zwierząt. Trybunał Konstytucyjny 27 listopada 2012 roku stwierdził, że art. 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 2004 roku [3], na podstawie którego dokonywano uboju rytualnego

był sprzeczny z art. 34 ust. 1 i 6 ustawy o ochronie zwierząt [6], a przez to i z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP [2]. W konsekwencji od początku 2013 roku obowiązuje zakaz uboju zwierząt zgodnie z wymogami religijnymi, ponieważ art. 8 ust. 2 tego rozporządzenia stracił moc z dniem 31 grudnia 2012 r.

W Polsce toczy się dyskusja czy rytualny ubój zwierząt ma być zakazany, czy też dopuszczony do stosowania w praktyce. Ten sposób zabijania zwierząt gospodarskich jest najczęściej opisywany jako skrwawienie zwierzęcia przez poderżnięcie gardła bez uprzedniej utraty przytomności i uznawany przez jego przeciwników za bardziej okrutny niż powszechnie stosowane uśmiercanie po uprzednim ogłuszeniu. Dodatkowo kontrowersje budzi używanie podczas uboju bydła obrotowych klatek, w których zwierzętom podrywa się gardło, obróciwszy je wcześniej do góry nogami, co wywołuje dodatkowy stres i ból. Ubój taki jest rytuałem uśmierca-

nia zwierzęcia wynikającym z wymogów religii, którego przykładem jest w judaizmie *szechita*, wykonywana przez specjalnie do tego celu przygotowanego i wyszkolonego rzeźnika *socheta*, polegająca na przecięciu przełyku i arterii krwionośnych jednym cięciem przy użyciu specjalnego noża i podczas odmawiania stosownej modlitwy.

Przeciwnicy uboju rytualnego, na czele z różnymi organizacjami obrony zwierząt podkreślają, że ten rodzaj uśmiercania jest nacechowany niezwykle okrucieństwem, wywołującym ból i cierpienie. Podnoszone są różne argumenty natury etycznej, ekonomicznej i społecznej. Organizacje rolnicze apelują o przywrócenie uboju rytualnego w imię zapewnienia egzystencji dużej liczbie polskich gospodarstw. Rolnicy tłumaczą, że taki zakaz nie ochroni zwierząt od bólu i cierpienia, bo zwierzęta będą wywożone do sąsiednich krajów i tam ubijane, a dodatkowo narażane na stres i niedogodności podczas transportu. Ludzie z branży mięsnej też protestują przeciwko zakazowi, argumentując, że bronią kilku tysięcy miejsc pracy, jakie zapewnia rytualny ubój zwierząt. Wypowiadają się zootechnicy, lekarze weterynarii, rzeźnicy, ale także artyści, naukowcy, duchowni, politycy i inni.

Spór trwa i będzie trwać, ponieważ społeczeństwo jest podzielone w tej kwestii. Jednak niezależnie od tego, jakie nastąpią rozstrzygnięcia w tej sprawie już dziś można mówić o pewnych korzyściach wynikających z tego dialogu. Duże kręgi społeczeństwa zwróciły uwagę nie tylko na warunki uboju zwierząt w rzeźniach, ale również uświadomiły sobie wagę realnego problemu dotyczącego odczuwania bólu i cierpienia zwierząt gospodarskich podczas uboju. Miejmy nadzieję, że ta powszechna, spontaniczna edukacja społeczeństwa w zakresie tak trudnej problematyki będzie sprzyjać uznaniu oczywistego faktu, że zwierzęta są istotami czującymi, wrażliwymi na ból i cierpienie.

Dla pozbawienia życia zwierząt w obowiązującym ustawodawstwie polskim i unijnym [1, 3, 4, 6] stosuje się różne terminy – uśmiercanie, zabijanie, ubój. Zgodnie z art. 2 rozporządzenia Rady nr 1099/2009 [4], uśmiercanie oznacza każdy celowo wywołany szereg czynności, który powoduje śmierć zwierzęcia. Natomiast w dyrektywie 93/119 WE [1] zamiast terminu uśmiercanie używa się pojęcia zabijanie, które jest definiowane podobnie jak w rozporządzeniu Rady [4]. Węższym pojęciem jest ubój, który jest rozumiany jako spowodowanie śmierci zwierzęcia przez wykrwawienie [1] albo jako uśmiercanie zwierząt przeznaczonych do spożycia przez ludzi [4]. Uśmiercanie w masowej skali obejmuje głównie zwierzęta gospodarskie użytkowane w kierunku rzeźnym dla pozyskania mięsa, ale mogą być też inne potrzeby gospodarcze, takie jak zapotrzebowanie na skóry, futra czy inne surowce pochodzenia zwierzęcego. Uśmiercanie zwierząt może być też uzasadnione względami humanitarnymi, które w istocie odnoszą się do samego zwierzęcia, a ich celem jest zaoszczędzenie mu cierpienia i skrócenie agonii. Także konieczność sanitarna, mająca na celu uniknięcie ryzyka roznoszenia chorób i epidemii może być uzasadnieniem zabijania zwierząt. Powody uzasadniające uśmiercanie zwierząt są określone m.in. w ustawie o ochronie przyrody [7].

Najważniejszym aktem rangi ustawowej w polskim prawie, regulującym kwestie uśmiercania zwierząt jest ustawa o ochronie zwierząt [6], której przepisy zakazują: zabijania zwierząt w okresie okołoporodowym oraz przy udziale dzieci lub w ich obecności, a także wytrzebienia (patroszenia), wyparzania, zdejmowania skóry, futra, wędzenia i oddzielania części ciała zwierząt stałocieplnych przed ustaniem odruchów oddechowych i mięśniowych. Podlega też karze zabijanie zwierząt ze szczególnym okrucieństwem, rozumianym jako działania charakteryzujące się drastycznością form i metod zadawania śmierci, a zwłaszcza uśmiercanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania.

Najszerzej i najszczegółowiej kwestie uśmiercania zwierząt są regulowane w odniesieniu do zwierząt gospodarskich. Jeżeli chodzi o zwierzęta inne niż gospodarskie, regulacje są zdecydowanie bardziej ubogie. Na gruncie przepisów prawa łowieckiego [5] uśmiercanie zwierząt następuje przy użyciu myśliwskiej broni palnej lub przy pomocy ptaków łowczych. W przypadku odstrzału należy unikać, na ile to możliwe, ranienia zwierząt i zmierzać do natychmiastowego pozbawienia ich życia. Kontrowersyjne jest

uśmiercanie ryb, nie uregulowane przepisami prawa. W stosunku do wylowionych ryb nie ma przepisów nakazujących ich uśmiercanie. Wyjęte z wody, są skazane na powolną agonię, co zwykle nie budzi protestu, chyba dlatego, że ludzie nie zdają sobie sprawy, że ryby cierpią, bo nie wydają żadnych dźwięków rejestrowanych przez człowieka.

Obowiązującą zasadą odnoszącą się do uboju i uśmiercania jest ochrona zwierząt przed stresem, bólem lub cierpieniem. Szczegółowe kwestie dotyczące metod uboju i uśmiercania zwierząt w polskim prawodawstwie reguluje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 roku [3]. Obowiązujące przepisy obejmują cały proces uboju, na który składa się szereg czynności: przemieszczanie, przetrzymywanie, unieruchamianie (krępowanie), ogłuszanie, wykrwawianie zwierząt. Pod pojęciem przemieszczania rozumie się wyładunek lub przewóz i przepędzanie z platform rozładunkowych, zagród lub pomieszczeń znajdujących się na terenie ubojni lub do miejsca uboju. Zwierzęta dostarczone do ubojni wyładunku się niezwłocznie przy użyciu odpowiedniego sprzętu i urządzeń służących do wyładunku zwierząt ze środków transportu. Wyładunek zwierząt przeprowadza się w sposób zapobiegający ich drażnieniu, ploszeniu i upadkom, przy zastosowaniu pomostów, ramp i trapów wyposażonych w ściany boczne lub poręcze zapobiegające wypadaniu zwierząt oraz w podłogę o nachyleniu zapobiegającym upadkom. Nie wolno podnosić zwierząt za głowę, rogi, uszy, kończyny, ogon lub runo w sposób powodujący ból lub cierpienie. Przepędzanie do miejsca uboju lub odpoczynku musi być przeprowadzane ze szczególną ostrożnością, przejściami skonstruowanymi w sposób minimalizujący możliwość zranienia zwierząt i tak, by można było wykorzystać ich instynkt stadny. Jeżeli zwierzęta dostarczone do ubojni są niezdolne do samodzielnego poruszania się, nie powinny być w żadnym przypadku przeciągane na stanowisko ubojowe. Mogą być przewiezione, o ile transport do miejsca uboju nie spowoduje niepotrzebnych cierpień. Jeśli spełnienie tego warunku nie jest możliwe, zwierzę powinno zostać uśmiercone w miejscu, w którym się znajduje. Ponadto zwierzęta i oseski, które doznały urazów w czasie transportu lub w ubojni należy niezwłocznie ubić. Szczegółowe warunki przemieszczania zwierząt na terenie ubojni są określone w załączniku nr 1 do rozporządzenia [3].

Właściwe warunki należy również zapewnić zwierzętom podczas przetrzymywania ich na terenie rzeźni. Pod pojęciem przetrzymywania należy rozumieć utrzymywanie zwierząt w pomieszczeniach, zagrodach, wydzielonych obszarach na terenie ubojni w celu zapewnienia im niezbędnej opieki przed ubojem. Zwierzęta niepoddane ubojowi niezwłocznie po przybyciu do ubojni przetrzymuje się w zagrodach i pomieszczeniach zapewniających ich ochronę przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Zagrody i pomieszczenia muszą być wyposażone w wentylację, sztuczne oświetlenie, urządzenia do wiązania zwierząt, ściółkę oraz podłogę lub podłogi zapobiegające upadkom i nie powodujące urazów w przypadku kontaktu z nimi. Mogą być też przetrzymywane w połowych miejscach, nie posiadających naturalnej osłony, w których zapewnia się zwierzętom ochronę przed niekorzystnymi warunkami fizycznymi, chemicznymi lub innymi wpływającymi na ich zdrowie. Należy zadbać o oddzielenie od siebie zwierząt w przypadku, gdy ich gatunek, płeć, wiek lub różne miejsca pochodzenia mogą powodować wzajemne ranienie. Zwierzęta poddaje się kontroli pod względem sprawdzenia kondycji i stanu zdrowia, dwa razy dziennie. Zwierzętom przetrzymywanym w ubojni zapewnienia się stały dostęp do wody, dostarczanej przez urządzenia służące do pojenia zwierząt, a także paszę w ilości i czasie dostosowaną do potrzeb gatunku. Zwierzęta przebywające w ubojni dłużej niż 12 godzin po wyładunku trzeba przetrzymywać na legowiskach, gdzie można je uwiązać tak, by mogły przyjąć pozycję leżącą. Natomiast zwierzęta nie uwiązane żywi się w taki sposób, aby mogły pobierać pokarm, nie przeszkadzając sobie wzajemnie. W odniesieniu do małych zwierząt, np. drobiu, przetrzymywanych i przewożonych w pojemnikach i kontenerach, niedopuszczalne jest ich rzucanie i przewracanie. Pojemniki i kontenery powinny być załadowane i wyładowywane w pozycji horyzontalnej, za pomocą urządzeń mechanicznych i w sposób uniemożliwiający zranienie zwierząt.

Podstawowym założeniem uśmiercania zwierząt w sposób humanitarny jest pozbawienie zwierzęcia świadomości. Zgodnie z art. 34 ustawy o ochronie zwierząt [6] wszystkie zwierzęta kręgowie zabijane w uboju muszą być pozbawione świadomości. Gdy są zabijane w uboju domowym, wymóg ten dotyczy tylko zwierząt kopytnych. W świetle obowiązującego prawa obowiązek pozbawiania świadomości zwierząt przed ich uśmierceniem nie dotyczy m.in. ryb i płazów. Ogluszenie zwierząt jest poprzedzone ich unieruchomieniem, przez co rozumie się metody ograniczające ruchy zwierzęcia w celu dokonania efektywnego jego ogłuszenia lub uśmiercenia. Zwierzęta jednokopytne, przeżuwacze, świnie, króliki i drób unieruchamia się w sposób zapobiegający zadawaniu im bólu, cierpień lub urazów. Kończyny zwierząt nie krępuje się i nie podwiesza, z wyjątkiem drobiu lub królików. Do ogłuszania zwierząt mogą być stosowane urządzenia z zablokowanym bolcem, urządzenia udarowe, pałki (w przypadku małych partii królików), dwutlenek węgla, względnie metoda elektronarkozy. Szczegółowe warunki stosowania urządzeń są zapisane w załączniku nr 2 do rozporządzenia [3]. Zwierzęta, które ogłusza się z zastosowaniem mechanicznych lub elektrycznych urządzeń przykładanych do głowy unieruchamia się w taki sposób, aby efekt ogłuszania został osiągnięty w jak najkrótszym czasie. Do ogłuszania koni lub bydła mogą być stosowane urządzenia ograniczające ruch głowy. Niedopuszczalne jest stosowanie urządzeń do elektronarkozy w celu unieruchamiania i przeprowadzania zwierząt.

Bezpośrednio po skutecznym ogłuszeniu należy dokonać wykrwawienia. Zwierzęta ogłusza się wyłącznie w przypadku, gdy można przystąpić do ich wykrwawiania, nie później niż w czasie wynoszącym: 60 sekund w przypadku bydła i jednokopytnych, 15 sekund w przypadku owiec i kóz, 10 sekund w przypadku świń wykrwawianych w pozycji leżącej, 20 sekund w przypadku świń wykrwawianych w pozycji wiszącej, 15 sekund w przypadku pozostałych zwierząt ciepłokrwistych. Wykrwawianie musi się zakończyć przed odzyskaniem przez zwierzę świadomości. Przed zakończeniem wykrwawiania zwierząt zabronione jest przeprowadzanie jakichkolwiek czynności związanych z obróbką poubojową oraz stosowanie pobudzenia elektrycznego. W przypadku, gdy jedna osoba wykonuje czynności ogłuszania, podwieszania i wykrwawiania, wszystkie te czynności przeprowadza się kolejno na jednym zwierzęciu, a następnie można przystąpić do ich wykonywania na kolejnym. Szczegółowe warunki i metody uśmiercania zwierząt są zaprezentowane w załączniku nr 3 do rozporządzenia [3]. W osobnym załączniku podano też szczegółowe warunki uśmiercania zwierząt futerkowych, które można uśmiercać za pomocą urządzenia bolcowego ustawionego w sposób pozwalający na uszkodzenie kory mózgowej, środka znieczulającego w dawce powodującej natychmiastową utratę świadomości, a następnie śmierć oraz porażenia prądem elektrycznym, który powoduje zatrzymanie akcji serca. Zwierzęta futerkowe można uśmiercać także przez zastosowanie gazu: tlenku lub dwutlenku węgla, chloroformu.

Ubojnia musi być tak zaprojektowana i zbudowana, by poczekalnia przedubojowa była izolowana akustycznie i oddzielona przegrodą od pomieszczeń przeznaczonych do ogłuszania i wykrwawiania. Również wymagane jest, by pomieszczenie przeznaczone do ogłuszania nie łączyło się z pomieszczeniami do wykrwawiania oraz przeznaczonymi do dalszych czynności obróbki poubojowej. Jest to ważne zwłaszcza przy uboju masowym, gdyż może narazić zwierzęta na dodatkowy stres. Konstrukcja i wyposażenie ubojni oraz urządzenia w niej używane powinny zapewnić ochronę zwierząt przed zbędnym bólem, cierpieniem i strachem. Oznacza to, że narzędzia i sprzęt służący do ogłuszania i wykrwawiania muszą być zaprojektowane, wykonane, utrzymywane i używane w sposób pozwalający na szybkie i skuteczne ogłuszenie lub uśmiercenie.

W polskim ustawodawstwie określono też wymagania dotyczące kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju. Unieruchamianie, ogłuszanie, wykrwawianie, uśmiercanie zwierząt bez wykrwawiania przeprowadzają osoby, które ukończyły 18 lat, posiadają wykształcenie co najmniej zasadnicze zawodowe i odbyły szkolenie teoretyczne oraz 3-miesięczną praktykę na stanowisku ubojowym pod stałym nadzorem osoby posiadającej udokumentowany 3-letni staż pracy na stanowisku ubojowym. Natomiast czynności związane z przemieszczaniem i przetrzymywaniem zwierząt mogą być wykonywane przez inne osoby, jeżeli odbyły co najmniej miesięczny staż w uboju pod stałym nadzorem osoby posiadającej udokumentowany 3-letni staż pracy przy przemieszczaniu i przetrzymywaniu zwierząt. Osoby nadzorujące w obydwu przypadkach wyznacza podmiot prowadzący ubojnię, po udzieleniu zgody przez powiatowego lekarza weterynarii właściwego ze względu na miejsce położenia ubojni.

Mimo dość rozbudowanego ustawodawstwa w zakresie uśmiercania zwierząt obowiązujące przepisy są dość często ignorowane, a zwierzęta są uśmiercane w sposób okrutny. Zdarzało się niejednokrotnie, że ukryte kamery rejestrowały sceny z różnych rzeźni, gdzie zwierzęta były ubijane niezgodnie z obowiązującym prawem. O tym, że przepisy prawa nie są respektowane podczas uboju donoszą także raporty Najwyższej Izby Kontroli, które można znaleźć na stronach internetowych tej instytucji.

Literatura: 1. Dyrektywa Rady 93/119/WE z dnia 22 grudnia 1993 roku w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania (Dz.Urz. L 340 z 31.12.1993 r., str. 21). 2. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. 3. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 roku w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz.U. nr 205, poz. 2102). 4. Rozporządzenie Rady nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 roku w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania (Dz.Urz. UE L 303 z 18.11.2009 r.). 5. Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U. 1995 nr 147, poz. 713). 6. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. nr 111, poz. 724 z dnia 23 września 1997 r.). 7. Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. nr 92, poz. 880).

Redaktor

mgr inż. Edward Lewandowski

odszedł niespodziewanie 13 lipca 2013 roku

w wieku 64 lat.

Absolwent Wydziału Zootechnicznego SGGW w Warszawie, rozpoczął pracę w Redakcji „Przeglądu Hodowlanego” 1 lutego 1974 roku jako redaktor, następnie starszy redaktor, kierownik działu i wreszcie od września 1989 do marca 1991 – redaktor naczelny. Później pracował w innych redakcjach, ale zawsze byliśmy w bliskim kontakcie. Edku, będzie nam Ciebie brakowało.

Redakcja